

BABCIA I PUDEL

Danuta Wawiłow

Była sobie babcia,
miała serce złote,
miała także pudła,
wielkiego niecnotę.
Poszła do ogródka
narwać trochę marchwi,
wraca i co widzi?
Pudel leży martwy!

Poszła po grabarza,
smutna i spłakana,
wraca i co widzi?
Pies biega po ścianach!

Poszła więc do kuchni
postawić makaron,
wraca i co widzi?
Pies pali cygaro!

Poszła po szydełko,
by mu zrobić sweter,
wraca i co widzi?
Pies czyta gazetę!

zyciu są kule do pi
razem z ubraniami, nas
dyncze płukanie i gotowe. L
zesz dodać trochę proszku, ale
ztuje około 100 złotych, ale wystar
yli prawie trzy lata.
korupek orzechów piorących wysyp
lub skarpetki, mocno zawiąż i w
do pralki. Pierz jak zwykle, ty
u do płukania. Tych samy
użyć 2-3 razy, są
mam po

Babcia na ten widok
zawarczała głucho,
skoczyła na pudła,
ugryzła go w ucho.

Odtąd pudel z babcią
żyją w wielkiej zgodzie,
fikają koziołki,
bawiąc się w ogrodzie.